



Wiadomość wydrukowana ze stron: wiadomosci.wp.pl



"Radio Maryja nie zagraża lotnisku"

2004-03-24 (18:30)

(PAP)

Zakłócenia na pasmach lotnictwa cywilnego przez nadajnik Radia Maryja nie powodowały żadnego zagrożenia na lotnisku - powiedział rzecznik Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty (URTIP) Jacek Strzałkowski.

W środę "Gazeta Wyborcza" doniosła, powołując się na informacje uzyskane od radioamatorów, że od kilku dni na częstotliwościach zarezerwowanych dla lotnictwa cywilnego słychać audycję Radia Maryja, co "może zagrażać samolotom lądującym na Okęciu".

Według Strzałkowskiego zakłócenia na jednym z pasm lotnictwa cywilnego "nie powodowały żadnego zagrożenia w ruchu lotniczym, ponieważ nikt tego pasma nie używał". Rzecznik powiedział, że piloci, którzy podchodzą do lądowania, rozmawiają na zupełnie innych kanałach, "więc nie mogli słyszeć audycji Radia Maryja".

W środę na lotnisku odbyła się kontrola URTIP. "Okazało się, że źródłem zakłóceń jest nadajnik Radia Maryja, który jest zlokalizowany na Pałacu Kultury" - poinformował rzecznik.

"Kilka tygodni temu nastąpiło przeniesienie tego nadajnika z komina ciepłowni w Kawęczynie właśnie na Pałac Kultury i prawdopodobnie po jego uruchomieniu parametry emisji były nie do końca sprawdzone" - wyjaśnił. Zapewnił, że w wyniku środowej kontroli "obsługujący ten nadajnik pracownicy obniżyli jego moc i zakłócenia zostały wyeliminowane".

Strzałkowski powiedział, że kiedy zmienia się lokalizację nadajnika lub jego moc, to przez kilka tygodni są prowadzone próby, czy nie powoduje to odbić lub zakłóceń w innych pasmach. Zapewnił, że URTIP nadal będzie prowadził pomiary i współpracował z Radiem Maryja, aby dobrać parametry nadajnika tak, by nie powodował on zakłóceń.

Zdaniem Strzałkowskiego radioamatorzy, którzy namierzali te zakłócenia, mieli obowiązek zgłosić to do URTIP, ale "szukali sensacji w gazecie". (jask)